

nich najważniejsze. R. Kirk pisze: „Gdy widzimy jak świat zmienia się w wielką sterowaną przez inżyniera maszynę, coraz bardziej stajemy się świadomi ogarniającego go bezwładu i pustki moralnej. Dusza dławi się tą gloryfikacją ekonomicznej wydajności. Potem, kiedy stajemy w obliczu prawdziwych życiowych problemów, zaczynamy odczuwać słabość takiego światopoglądu, odkrywamy jego niezdolność do nałożenia ograniczeń na ludzkie namiętności i niemożność wykreowania rządu, który potrafiłby odwołać się do poczucia lojalności”<sup>1081</sup>. Raz zainicjowane sztuczne zmiany polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe, nie dają się zatrzymać, i toczą się, aż doprowadzą do całkowitego wyczerpania, na wzór zmian nowotworowych. Nie jest bowiem możliwe, aby architekci, inżynierowie i menadżerowie autokratycznej nadwładzy wyrzekli się kontrolowania demokratycznej podwładzy. Dlatego, jak zauważa J. Kurczewska, „władza jest jednak wszędzie, przenika wszystkie elementy strukturalne społeczeństwa i jest dzięki stosowaniu psycho-technik i socjotechnik niezauważalna dla tych, wobec których jest używana, rozproszona w całości w strukturze społecznej”<sup>1082</sup>.

### 3.6. Architektura władzy

#### Kształtowanie się architektury władzy

Historyczne i empiryczne doświadczenie uczy, a metodyczne i logiczne wnioskowanie dowodzi, że najistotniejsza dla indywidualnego i zbiorowego przetrwania kwestia władzy nie jest dziełem przypadku i spontanicznych przeobrażeń, ale posiada właściwą sobie strukturę. Po części jest ona przez człowieka zastana, a po części przez niego ustanawiana, w niewielkiej części mimowolnie, a większej celowo. Dziejowo kształtowana i na bieżąco weryfikowana architektura władzy obejmuje cały system władzy, w który wkomponowane są wszystkie jej rodzaje – obszary, poziomy – instancje i atrybuty – funkcje. W systemie tym mieszczą się wzajemnie ze sobą powiązane i na siebie oddziałujące ośrodki kreacji, koordynacji i sprawowania władzy. System ten jest zasadniczo trójstopniowo zhierarchizowany od szczytów najwyższych

<sup>1081</sup> R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu...*, s. 211.

<sup>1082</sup> J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat...*, s. 117.

autorytetu (uznania), przez pośrednie szczeble siły (przymusu), aż po najniższe szczeble rozkazu (prawa). Jest też zasadniczo potrójnie skonsolidowany: temporalnie, terytorialnie i rzeczowo, jak również strategicznie, taktycznie i operacyjnie<sup>1083</sup>

Zapewne rekonstrukcje architektury władzy są mało frapujące, mniej niż wskazywanie samych jej architektów<sup>1084</sup>. Ci jednak się zmieniają, a znajomość trwałej i doskonałej konstrukcji władzy lepiej tłumaczy wielkoresetową inicjatywę. Złudzenie powszechnej znajomości instytucji władzy daje nieskończoną przewagę wyspecjalizowanym instancjom władzy powszechnie nieznanym. Mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, że „nieskończona skrupulatność nadzoru, którą architektura wprowadza w czyn poprzez setki nieprzynoszących jej zaszczytów urzędów, nazywać można iluzorycznymi tylko wówczas, gdy zapomina się o roli owej instrumentalizacji, cichej, ale bezbłędnej w postępującym urzeczowieniu coraz subtelniejszej parcelacji zachowań indywidualnych”<sup>1085</sup>. Dopracowywana na bazie postmodernizmu architektura władzy opiera się na klinicznych badaniach mózgu i transferach sygnałów sieciowych, z czego nie mogą zdawać sobie sprawy osoby oficjalnie sprawujące władzę, jak również szeroko komentujące jej poczynania. Jednym z efektów postmodernizacji jest bowiem umysłowa alienacja z przestrzeni świata realnego. Wszechobecny i wszechwładny symulacjonizm, o którym już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku pisał Christopher Lasch<sup>1086</sup>, wyklucza wiedzę o tym, że obecnie na skonsolidowaną architekturę władzy składają się długookresowe plany ideologiczne (np. transhumanizacji)<sup>1087</sup>, średniookresowe programy

<sup>1083</sup> Aby zdać sobie z tego sprawę, wystarczy dotrzeć do opracowania Jacquesa Attali, *A Brief History of the Future: A Brave and Controversial Look at the Twenty-First Century*, przeł. J. Leggatt, Arcade Publishing, New York 2011 oraz J. Attali, *Millennium: Winners and Losers in the Coming World Order*, Random House, London 1991.

<sup>1084</sup> Zauważono, że im wyższy poziom odpowiedzialności, tym wyraźniej widać prymat ideologicznego zaślepienia nad logicznym myśleniem. Potwierdzają to słowa, które wypowiedział Andrew Jackson: „W przypadku głów państwa i osób pełniących ważne funkcje rządowe specjalistyczna wiedza jest po prostu zbędna”. E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 629.

<sup>1085</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 169.

<sup>1086</sup> C. Lasch, *Bunt elit...*

<sup>1087</sup> „Człowiek w transhumanizmie jest niedokończonym ułomnym bytem, powstałym w drodze ewolucji, ale jednocześnie staje się przedmiotem w rękach przedstawicieli świata nauki, która chce go stworzyć na nowo”. G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarus contra...*, s. 23.

technologiczne (np. wirtualizacji) i krótkookresowe projekty ekonomiczne (np. kapitalizm interesariuszy)<sup>1088</sup>.

Odtworzenie najbardziej ogólnej – trójstopniowej, trójobszarowej i trójatrybutowej architektury władzy pozwala lepiej rozumieć zmiany współczesnego świata, globalnie zachodzące procesy, występujące w różnych miejscach zjawiska, a nawet niekiedy konkretne zdarzenia. Jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby podejmować i kontynuować dalsze, bardziej szczegółowe ustalenia i uzgodnienia<sup>1089</sup>. W złożonym konglomeracie władzy są bowiem elementy i zależności stałe i trwałe oraz zmienne i czasowe. Metafizyczna architektura władzy zachowuje swą ciągłość, w odróżnieniu od fizycznej lokalizacji jej ośrodków oraz adaptacji środków jej sprawowania. W złożonej strukturze władzy znajdują się różne władze, a w tym: 1) inspirowania, 2) kreowania, 3) normowania, 4) administrowania, 5) sądzenia, 6) karania, 7) kontrolowania, 8) informowania, 9) koordynacji, 10) finansowania, 11) rozkazywania, które łącznie składają się na władzę dyscyplinowania<sup>1090</sup>. Te i inne nie są bezwładnie rozproszone, ale też nie są idealnie równoważone. Architekturę władzy najlepiej symbolizuje piramida o rozległej podstawie i zawężających się w miarę wznoszenia poziomach usieciowienia. Sieci władzy skupianej na wyższych poziomach prowadzą do ośrodków, które uważają się w danym momencie za władzę najwyższą jako najbardziej samodzielną i wpływową. Natomiast władza rozszerzająca się na niższych poziomach obejmuje ustawicznie

<sup>1088</sup> Rzecz oczywista, że trudno wskazać na dokumenty, które wprost tak stanowią, gdyż wcale może ich nie być. Logika wyłączonego dokumentowego dowodzenia scenariusza dla świata jest z gruntu błędna, nie tylko ze względu na to, że trudno je wskazać, ale z tego powodu, że nawet jeśli się je wskazuje, łatwo je zdyskredytować, tak jak np. Protokoły Mędrców Syjonu, albo łatwo za ich pomocą dać wprowadzić się w błąd, jak np. ID2020. Plany, programy i projekty dla świata wymagają dowodzenia na podstawie ich realizacji, pod względem ciągłości, precyzji, skuteczności i konsekwencji w dążeniu i doprowadzaniu do celu, o którym wiadomo z innych źródeł historycznych, religijnych, filozoficznych i ezoterycznych. W perspektywie światowej zaś przedziały krótkookresowe przekraczają całe dekady, średniookresowe stulecia, a długookresowe mają na względzie nieograniczoną w czasie kontynuację.

<sup>1089</sup> Por. R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje...*, s. 67.

<sup>1090</sup> Władza dyscyplinowania, inaczej władza dyscyplinarna, nie jest znana społeczeństwu w żadnym istotnym aspekcie jej złożoności – ani przedmiotowym (obiekcie zainteresowania), ani podmiotowym (ośrodków zaangażowanych), ani funkcyjnym (celu działania), ani metodologicznym (sposobu działania). Por. np. *Unilateral Geoengineering. Non-technological Briefing Notes for a Workshop*, CFR 2008.

mnożone i dublujące się ekspozytyry kontroli i nadzoru<sup>1091</sup>. Ponadczasowa architektura wielopoziomowej piramidy władzy, która implemmentowana jest w globalnej infrastrukturze informacyjnej, nie oznacza, że jej wierzchołek jest trwale obsadzony, ale że jest takie miejsce możliwe do obsadzenia w coraz bardziej sprzyjających temu okolicznościach. Przeciwnie zaś twierdzenie, że nie jest to możliwe, jest tak samo aprioryczne jak to, że nie byłoby chętnych do jego obsadzenia.

### Cywilizacyjne uwarunkowania architektury władzy

Każda cywilizacja charakteryzuje się właściwą sobie konfiguracją tajemnie skupionej oraz jawnie rozproszonej władzy nad ulegającymi jej wpływom i poddającymi się jej opiece ludami, wzmacniając albo osłabiając cywilizacyjotwórcze tendencje<sup>1092</sup>. J. Ortega y Gasset wskazał, że „istota albo charakter nowej epoki historycznej wypływa ze zmian wewnętrznych człowieka i jego ducha, oraz zewnętrznych, formalnych i niejako mechanicznych. Wśród tych ostatnich najważniejsza jest bez wątpienia sprawa zmiany władzy. Ta pociąga za sobą zmianę ducha. Dlatego też chcąc zrozumieć daną epokę, powinniśmy przede wszystkim zapytać, kto w tej epoce rządzi światem”<sup>1093</sup>. Choć pytanie jest jak najbardziej zasadne i jak najbardziej kluczowe, mało kto poważnie i naukowo je stawia, nie mówiąc o podejmowaniu prób udzielenia na nie odpowiedzi. Z pewnością pozwoliłaby ona lepiej ukazać kształtowaną z inspiracji tej władzy i pod jej nadzorem cywilizację, zwaną informacyjną<sup>1094</sup>. Jeśli nawet władzę miałyby w niej sprawować anonimowa i bezosobowa sztuczna inteligencja, dla której przygotowywane jest

<sup>1091</sup> Ezoteryczna symbolika piramidy władzy szeroko opisywana jest nie tylko w licznych opracowaniach i ukazywana na ich okładkach, ale również wskazywana na atrybutach władzy, jakimi są np. dolarowe banknoty. Więcej na ten temat w: Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 76. Autor ten przypomina, że od 20 czerwca 1782 roku piramida jest umieszczona też na wielkiej pieczęci Stanów Zjednoczonych.

<sup>1092</sup> Opisują to liczne powieści epickie, z których w Polsce znane są zwłaszcza B. Prus, *Faraon*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2015, czy S. Lem, *Niezwyciężony*, Świat Książki, Warszawa 1997.

<sup>1093</sup> J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 138.

<sup>1094</sup> Zbigniew Brzeziński uważał, że „trzeba doprowadzić do przekazania rządowi światowemu prawa i możliwości zatrzymania wszystkich informacji u swego źródła. Władza realna będzie ostatecznie należała do tych, którzy nie tylko mają dane, ale również kontrolują informacje mogąc wydedukować z niej wszystkie możliwe dedukcje”. H. Pająk, *Bestie końca czasu...*, s. 194.

miejsce na szczycie netokratycznej piramidy, sama się tam nie zainstaluje. Na wzór biblijnego cielca pierwsi oddają jej pokłon sami twórcy występujący w roli kapłanów przemawiających jej głosem.

Już obecnie rzecznicy sztucznej inteligencji muszą być nader wpływowi, gdyż z jednej strony oznajmniają nadejście jej czasu, jakby czasu biblijnej Bestii, ale z drugiej wymiennie (technologicznie, finansowo i ideowo) się do tego przyczyniają. Zjawisko oddawania władzy komputerom i całym ich sieciom jest powszechnie dostrzegane, a nawet artykułowane. Z niewiadomych jednak powodów nie znajduje ono oporu i sprzeciwu poza sensacyjnymi doniesieniami i abstrakcyjnymi ostrzeżeniami, które raczej osławiają z nią poddanych, niż powstrzymują jej ekspansję. Sami nie tylko potencjalni, ale również już aktualni jej poddani doskonałą jej zdolności, masowo zadając, jak wydaje się im, podchwytliwe pytania czy stosując, jak sądzą, przemysłane sztuczki, aby ją oszukać. W następstwie światowego wyścigu w kierunku doskonalenia sztucznej inteligencji, zdolności ludzkiej inteligencji okazują się w konfrontacji z nią na poziomie chrapączcza albo niżej, jak w konfrontacji z kalkulatorem<sup>1095</sup>. W pierwszej kolejności poniosą za to winę dumni z siebie badacze, będący w rzeczywistości konstruktorami nieograniczonego w skali i skutkach terroru. Co jednak począć, kiedy, jak wyraził się Giulio Andreotti, „są sprawy tak tajne, że nie wolno o nich mówić nawet do siebie”<sup>1096</sup>.

Na geograficznych i historycznych przestrzeniach cywilizacji ludzie żyli w systemach rozległych zależności, uwarunkowań i oddziaływań. Ów cywilizacyjny supersystem życia tworzyły podsystemy: a) społeczeństwo – system materialnego przetrwania – to tworzywo władzy, b) naród – system dziejowych aspiracji – to źródło władzy, c) państwo – system urządzeń instytucjonalnych – to aparat władzy. Dziś czytelny niegdyś podział na rządzonych i rządzących jest tylko teoretyczny, gdyż praktycznie jest on bardziej złożony i obejmuje: a) rządzonych – poddanych władzy, b) rządzących – sprawujących władzę, c) nadzorujących – kontrolujących władzę. Ostatecznie władza nie jest tylko kategorią państwową i polityczną, ale tkwi w całym systemie życia. Na władzę składają się ci, którzy: a) jej podlegają, ulegają i ufają, b) ją manifestują, wykonują i egzekwują, c) ją kontrolują, koordynują i kreują. Odpowiednio można mówić o masowej podwładzy, jawnej władzy i ukrytej

<sup>1095</sup> Tu jednak nie chodzi o proste zdolności obliczeniowe jako operacje matematyczne, ale oparte na nich zdolności predykcyjne jako operacje heurystyczne i hermeneutyczne na miarę globalną.

<sup>1096</sup> G. Grandt, *Czarna księga masonerii...*, s. 9.

nadwładzy<sup>1097</sup>. Hierarchiczna architektura władzy obejmuje ośrodki powiązane personalnie. Przykładowo John D. Rockefeller III patronował trzem organizacjom będącym filarami nowego światowego porządku. W latach 1949–1985 był dyrektorem Rady Stosunków Zagranicznych – CFR, która w 1921 roku wyodrębniła się z Brytyjskiego Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Chociaż oficjalnie mówiono, że „jest agencją rządową, która ma swoje cele międzynarodowe, to jednak w opinii wielu polityków jest to niewidzialny rząd, bez którego zgody nie może być podjęta żadna ważna decyzja dotycząca amerykańskiej polityki. Ten najbardziej wpływowy w USA klub polityczny dał początek wszystkim inicjatywom działającym na rzecz ustanowienia nowego światowego porządku”<sup>1098</sup>. Rockefeller był honorowym prezesem CFR, uczestniczył także w dorocznych spotkaniach Grupy Bilderberg, której „organem wykonawczym jest Komisja Trójstronna, którą w 1973 roku David Rockefeller założył wspólnie ze Zbigniewem Brzezińskim. Jej zadaniem jest projekcja idei wypracowywanych przez Grupę Bilderberg na poszczególne kraje, i wprowadzanie ich w życie”<sup>1099</sup>. Jak pisze Song Hongbing, Klub Bilderberg, który założył Książę Bernard w 1954 roku, „był międzynarodową kopią amerykańskiej CFR, grupując europejską i amerykańską elitę finansową, polityków, wielkich przedsiębiorców, potężnych magnatów medialnych i sławnych naukowców. Każdy z członków klubu był kolejno wyselekcjonowany przez rodzinę Rothschildów i Rockefellerów”<sup>1100</sup>. Trudno zaś sądzić, że instytucja nie miała ogólnocywilizacyjnego przełożenia, a przynajmniej znaczenia, tym bardziej, że owy klub zawiera „wszystkie opiniotwórcze instytucje Unii Europejskiej. Jego celem jest sformułowanie rządu światowego. Najbardziej rzucającą się w oczy, charakterystyczną cechą tej organizacji jest jej tajemniczość”<sup>1101</sup>. Trudno jednak przypuszczać, aby wymie-

<sup>1097</sup> Relacje pomiędzy nadwładzą a władzą, władzą a podwładzą i nadwładzą a podwładzą sprawiają, że władza nie tylko jest koniecznym pasem transmisyjnym, ale też zwykłym pionkiem na szachownicy rozgrywanej przez nadwładzę. Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 85.

<sup>1098</sup> S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie...*, s. 40. Opinię tę potwierdza wielu autorów. Do inicjatywy zbadania na forum Kongresu Stanów Zjednoczonych działań KT i CFR oraz zarzutu wobec Brzezińskiego groźnej konspiracji i prowadzenia pozapaństwowej polityki zagranicznej, a „wobec zapewnień Rockefellera o poszerzaniu współpracy i porozumienia międzynarodowego” przychylił się Reagan, J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 35.

<sup>1099</sup> S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie...*, s. 41.

<sup>1100</sup> S. Hongbing, *Wojna o pieniądze 1. Prawdziwe źródła...*, s. 160.

<sup>1101</sup> Tamże, s. 161.

nione struktury CFR, KB i KT plasowały się najwyżej w hierarchicznej architekturze władzy globalnej. One wraz z wieloma innymi ją raczej po części dopiero organizują, a po części już reprezentują. W gmatwaniu usieciowionych struktur politycznych świata, podobnie jak ekonomicznych, trudno się zorientować jak są one uplasowane. Podobnie nie jest łatwo ustalić, jak w owym chaosie plasują się poszczególne osoby z klasy światowej elity władzy. Z pewnością są tu ośrodki i osobistości, o których nic nie wiadomo albo też niewiele wiadomo. Przykładem może najbardziej wyrafinowanej rekrutacji kadr do elit władzy jest stowarzyszenie Czaszka i Piszczele, zwane zakonem. Ono też bywa uważane za „ośrodek kierowniczy nowego porządku światowego. Zakon nazywany jest przedsiönkiem Rady Polityki Zagranicznej, Grupy Bilderberg i Komisji Trójstronnej”<sup>1102</sup>. Tym samym uznawany jest za „wielkie i realne zagrożenie dla naszych swobód i dla naszych gwarantowanych konstytucją praw”<sup>1103</sup>.

### Elity władzy

Określenie „elity władzy” odnoszone do elit władzy globalnej używane jest coraz częściej w nader pejoratywnym sensie na oznaczenie światowej oligarchii i światowego establishmentu odpowiedzialnego za problemy dotyczące całe narody i niedolę zwykłych ludzi. Stopniowo przebija się do świadomości podejrzenie, że większość konfliktów zbrojnych, kryzysów gospodarczych, zawirowań społecznych i zapaści kulturowych jest zdalnie, niewidzialnie i podstępnie moderowana. Dzieje się tak przez ludzi nieutożsamiających się z lokalnymi, społecznymi, narodowymi i państwowymi interesami czy uniwersalnymi kulturowymi, moralnymi i religijnymi wartościami. Pozostałości zdrowej intuicji podpowiadają, że na stan spraw, bieg zdarzeń i kierunek przeobrażeń decydujący, niewidzialny i zdalny wpływ mają ludzie zepsuci, podstępni, obcy i wroddzy wobec pozostałej większości<sup>1104</sup>. Z tego powodu, że trudno im udowodnić ich nie-

<sup>1102</sup> J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 98.

<sup>1103</sup> Tamże. Szczegółowe fakty i ważne dowody przedstawia praca Anthonego Suttona *Skull and Bones...*

<sup>1104</sup> Por. A. Łobaczewski, *Ponerologia polityczna. Nauka o naturze zła w adaptacji do zagadnień politycznych*, Dom Wydawniczy „Ostoja” Andrzej Siekierzycki, Krzeszowice 2006.

godziwości, nie z powodu braku dowodów, ale z powodu braku woli politycznej, zachowują swoją niewzruszoną pozycję, a nawet ją systematycznie wzmacniają. Incydentalne przypadki zatrzymania, przesłuchania czy skazania za pojedyncze akty korupcji, perwersji czy malwersacji wynikają raczej ze wzajemnych porachunków w obrębie elity, a nie z ochrony interesów społecznych, narodowych czy państwowych.

Rozgraniczenie masowego tworzywa, wyspecjalizowanego aparatu i wąskiej elity władzy lepiej tłumaczy zjawiska określane mianem kryzysów władzy, patologii władzy czy przejęć władzy. Elitą władzy niekoniecznie są ci, którzy oficjalnie przewodzą ludowi, ale ci, którzy nieoficjalnie wyznaczają kierunek przywództwa. Jeśli wywodzą się ze społeczeństwa i służą jego dobru, interesom i pomyślności, stanowią prawdziwą elitę. Jeśli zaś zostały podstawione, niszczą społeczeństwo i działają na jego szkodę, stanowią fałszywe elity. Prawdziwymi najczęściej są elity religijne, moralne i kulturowe jako narodowe, zaś fałszywymi są elity ideologiczne, polityczne i ekonomiczne prezentujące się jako elity państwowe. O elitarniej pozycji nie przesądzają głoszone hasła, posiadane wpływy i zgromadzone pieniądze, ale wyznawana wiara, przestrzegana etyka i pielęgnowana kultura.

Jeśli pomiędzy społeczeństwem a państwem zabraknie prawdziwych elit narodu, państwo przestaje służyć społeczeństwu, bo traci nad nim kontrolę. Zostaje wówczas przejęte przez jakąś inną ponadnarodową i pozapaństwową elitę. Przyczyną tego jest duża koncentracja własności<sup>1105</sup> w rękach niewielkiej grupy ludzi, co stanowi prawdziwe zagrożenie dla istniejących systemów politycznych i gospodarczych<sup>1106</sup>. Twierdzi się, że „często istnieje współzależność między nierównościami ekonomicznymi i przejęciami władzy. Pozostawione bez kontroli instytucje polityczne stają się słabe, rządy w przeważającym stopniu służą interesom elit gospodarczych na szkodę zwykłych obywateli”<sup>1107</sup>. Przypadki wrogich przejęć dotyczą nie tylko przedsiębiorstw, ale również mediów, banków, prawa, państwa i władzy oraz opierają się na

<sup>1105</sup> Por. Raport Oxfam *Climate equality: A planet for the 99% (Równość klimatyczna: planeta dla 99%)*, Oxfam International, November 2023, <https://policy-practice.oxfam.org/resources/climate-equality-a-planet-for-the-99-621551/>, dotyczący działań na rzecz tagodzenia załamania klimatycznego i rosnącej nierówności spowodowanej działalnością najbogatszych ludzi na świecie i korporacji, które niszczą świat swoją ogromną emisją dwutlenku węgla.

<sup>1106</sup> A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 30.

<sup>1107</sup> Tamże.

różnych mechanizmach, w tym także marketingowych i propagandowych. Jeśli zaś doszłoby do podstawienia pod określenie „cywilizacja informacyjna”, powszechnie kojarzone z rozwojem, wzrostem, dobrobytem, awansem, zabezpieczeniem i udoskonaleniem, przedsięwzięć prowadzących do przeciwnych skutków, należałoby mówić o przejęciu cywilizacyjnym. Według teorii ponowoczesnej władza „nie jest sprawowana bezpośrednio i z góry jak w ramach marksistowskich, ale przenika wszystkie poziomy społeczeństwa i jest egzekwowana przez wszystkich poprzez rutynowe interakcje, oczekiwania, uwarunkowania społeczne i kulturowo konstruowane dyskursy wyrażające szczególnie rozumienie świata. Kontroluje to, które hierarchie są zachowywane, powiedzmy przez zasadę rzetelnego procesu lub legitymizujący mechanizm publikacji naukowych oraz systemy, w których ludzie są pozycjonowani lub kodowani”<sup>1108</sup>.

Na zjawiska cywilizacyjnych przejęć elit władzy państwowej przez elity władzy ponadpaństwowej wskazuje chociażby to, w jaki sposób Zachód stworzył Związek Radziecki przekazując swoją technologię. Szczegółowo opisuje to Anthony C. Sutton w trzytomowej pracy *Western Technology and Soviet Economic Development*<sup>1109</sup>, z której wyniknęło kolejne dzieło – *Skull and Bones. Tajemna elita Ameryki*. Autor stawia pytania: „Dlaczego stworzyliśmy Związek Radziecki, choć jednocześnie przekazywaliśmy technologię hitlerowskim Niemcom? Dlaczego Waszyngton pragnął utrzymać te fakty w tajemnicy? Dlaczego wzmocniliśmy potęgę militarną Sowietów, jednocześnie wzmacniając swoją własną?”<sup>1110</sup>. Odpowiadając na te pytania, autor stawia kolejne: „Dlaczego idziemy na wojnę, aby ją przegrać, dlaczego Wall Street dąży uczuciem marksistów oraz nazistów, dlaczego dzieci nie potrafią czytać, dlaczego kościoły stają się źródłem propagandy, dlaczego tuszuje się historyczne fakty, dlaczego politycy kłamią?”<sup>1111</sup>. Pytania te stawiane w 1983 roku stanowią dziś w 2024 roku ośnowę odpowiedzi na pytania o Wielki Reset. Wskazują one na tajemną elitę Ameryki, która wówczas wypromowała Związek Radziecki, a obecnie promuje Chińską Republikę Ludową, w ten sam sposób i w tym samym globalnym celu, który z definicji jest celem globalnej elity.

<sup>1108</sup> H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 41.

<sup>1109</sup> Por. A.C. Sutton, *Western Technology and Soviet Economic Development*, Stanford University Press, Stanford 1966.

<sup>1110</sup> A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 9.

<sup>1111</sup> Tamże.

## Uproszczona struktura władzy

Rzeczywista struktura władzy, a zwłaszcza globalnej nadwładzy jest w najwyższym stopniu złożona. W znacznym czy przeważającym stopniu pokrywa się, czy koresponduje z władzą Wielkiego Resetu, który jest przecież przedsięwzięciem globalnym. Jako taki nie mógłby pojawić się poza nią, ale z pewnością jej nie wyczerpuje. Są bowiem obok Wielkiego Resetu także inne formuły ostatecznego i całkowitego przejęcia władzy nad światem, takie jak *Wielkie Przebudzenie* Aleksandra Dugina. Te i inne jeszcze przedsięwzięcia różnią się tylko w formułach i szczegółach, bo cel i skutek końcowy jest ten sam w postaci opanowania mas jako tworzywa światowej władzy, uruchomienia cyfrowego i sieciowego aparatu wykonawczego władzy, w czym przodują już Chiny, i osadzenia samozwańczych elit władzy na szczycie piramidy, do czego zmierzają angloamerykańskie rody zdominowane przez lobby żydowskie.

W obrębie uproszczonej struktury władzy wskazać można na a) nadwładzę obejmującą niewidocznych architektów, imponujących inżynierów i usłużnych menadżerów, b) władzę, na którą składają się wielki biznes, główne media, sprzedajni eksperci, instytucje finansowe i rzesze celebrytów oraz c) podwładzę, którą tworzą klasa polityczna, administracja rządowa, wymiar sprawiedliwości, siły zbrojne i służby specjalne. Te powierzchowne konglomeraty władzy są niestabilne i niejednoznaczne. Zasadniczo jednak władza występuje w dwóch postaciach – jawnej i znanej oraz niejawnej i nieznanej. Rola tej pierwszej postaci jest uzależniona od decyzji tej drugiej, którą tworzą nieformalne gremia, gdzie zapadają zakulisowe ustalenia. Wśród nich najbardziej znaczącą rolę odgrywają loże masońskie, a w pewnym zakresie także koła finansowe, lobby pozarządowe, fora ekonomiczne, kluby geopolityczne i zespoły eksperckie. Historyczny i obecny wpływ niejawnych struktur masonskich i paramasonskich na losy Europy i świata jest: 1) kamuflowany – maskowany i skrywany, 2) niedostrzegany – niedoceniany i ośmieszany, 3) potwierdzony – zbadany i opisany, 4) kluczowy – ważny i decydujący, 5) metodyczny – ciągły i ukierunkowany, 6) skoordynowany – rozproszony i połączony, 7) zróżnicowany – wieloaspektowy i wielopoziomowy, 8) długofalowy – etapowy i stopniowy. Nie jest to jednak wpływ wyłączny i rozstrzygający<sup>1112</sup>. Nie jest

<sup>1112</sup> Wiele śladów na ten temat dostarczają oficjalne dokumenty takie jak O. Posner, E. Lennhoff, A. Binder, *Internationales Freimaurerlexikon*, F.A. Herbig Verlagsbuchhandlung GmbH, München 2011.

również tak, jak twierdził w 2007 roku Michael Kraus, że „masoni nie mieli absolutnie nic wspólnego z jakimkolwiek spiskiem, i że nie może być w ogóle mowy o nieuczciwym angażowaniu się w politykę”<sup>1113</sup>. A zatem należy to badać i uwzględniać analizując struktury władzy, nie zadowolając się ogólnymi deklaracjami w stylu Ferdinanda Runkela, że „organizacje wolnomularskie, a wraz z nimi loże chcą być światową społecznością ludzi związanych więzami braterstwa, ponadnarodowym ruchem wyznającym humanitarny ideał człowieka, który dąży do doskonałości”<sup>1114</sup>.

W literaturze można znaleźć wiele przykładów masońskich wpływów, wśród których są wskazujące na masonów jako odpowiedzialnych za liczne spiski, zamachy, zamieszki, przewroty, skrytobójstwa, rzezie, defraudacje, intrygi, prowokacje, plotki, pomówienia, orgie, ataki, naciski, rozłamy, grabieże i konfiskaty należące do specyfiki rewolucyjnych działań<sup>1115</sup>. W celu powodowania rewolucji związki masońskie szerzą różnorodne poglądy, postawy i trendy, od materializmu i ateizmu po relatywizm i indyferentyzm. Masoneria od trzech stuleci stanowi najpoważniejszą nieformalną instytucję, która w swej jawnej, półjawnej i niejawnej złożoności działa na rzecz przebudowy cywilizacji europejskiej przez wtopienie jej w jakąś cywilizację globalną. Dokonuje się to na różnych zasadach, a w tym ekonomicznych, politycznych, ideologicznych, kulturowych, ekonomicznych i technologicznych. W tym ostatnim przypadku dokonuje się to pod formułą cywilizacji informacyjnej.

### 3.7. Transfer władzy

#### Rodzaje transferu władzy

Transfer władzy oznacza jej pokojowe i stopniowe przesunięcie albo gwałtowne i rewolucyjne przejęcie. Ma on dwojaki zasięg – płytki, kiedy polega na zmianach kadrowych w ośrodkach władzy, albo

<sup>1113</sup> G. Grandt, *Czarna księga masonerii...*, s. 11.

<sup>1114</sup> Por. F. Runkel, *Geschichte der Freimaurerei (Historia masonerii)*, za G. Grandt, *Czarna księga masonerii...*, s. 15.

<sup>1115</sup> Por. R. Escande (red.), *Czarna księga Rewolucji...*